
Konstytucja, Historia, Prawa, Obowiązki, Przepisy, Regulacje i Zwyczaj Wielce Czcigodnego Bractwa Przyjętych Wolnych Mularzy

Ars Regia 10/17, 147-176

2007 - 2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MATERIAŁY

KONSTYTUCJA, HISTORIA, PRAWA, OBOWIĄZKI, PRZEPISY, REGULACJE I ZWYCZAJE WIELCE CZCIGODNEGO BRACTWA PRZYJĘTYCH WOLNYCH MULARZY^a;

zebrane z ich podstawowych dokumentów oraz wiernie przestrzeganych wielowiekowych tradycji, do czytania przy przyjęciu nowego Brata, kiedy lektury podejmie się Mistrz lub Dozorca, albo też zleci ją innemu Bratu:

Rok Światowy 1.

4300 rok przed Chrystusem

Adam, nasz pierwszy rodzic, stworzony na podobieństwo Boga, Wielkiego Architekta Wszechświata, musiał mieć wypisane w sercu Sztuki Wyzwolone, a szczególnie Geometrię; albowiem nawet po Upadku odnajdujemy zasady Geometrii w sercach jego potomków, które to rozwinięte zostały z biegiem czasu w [s. 2] dogodną metodę wnioskowania – dzięki stosowaniu reguł proporcji uzyskanych z mechaniki. Od kiedy sztuki mechaniczne dały [ludziom] wykształconym możliwość redukcji elementów Geometrii do metody, szlachetna ta nauka stała się, dzięki podobnej zmianie, podwaliną wszystkich sztuk (szczególnie Mularstwa i Architektury) oraz regułą, która kieruje nimi i urzeczywistnia je.

Bez wątpienia, w tych wczesnych czasach Adam uczył swych synów Geometrii i jej zastosowania – dogodnych dla kilku przynajmniej sztuk. Odkrywamy bowiem, że Kain zbudował miasto, które poświęcił, albo ofiarował swemu najstarszemu synowi Henochowi; kiedy zaś stał się władcą po-

łowy ludzkości, potomni naśladowali jego królewski przykład w ulepszaniu tak szlachetnej nauki, jak i użytecznej sztuki¹.

Nie ma powodu sądzić, że Set, który był władcą drugiej połowy ludzkości, a także pierwszym astronomem, nie został w równym stopniu wprowadzony [przez Adama], lub że nie poświęcił podobnej troski nauczaniu potomnych Geometrii i Mularstwa; [s. 3] on też, żyjąc pośród nich, wielce już przewyższał Adama².

Bez zważania wszakże na niepewne relacje, możemy ostrożnie wnioskować, że stary świat, który przetrwał 1656 lat, nie mógł nie znać Mularstwa; oraz że oba rody, Seta i Kaina, stworzyły wiele niezwykłych dzieł, aż w końcu Bóg rozkazał i polecił Noemu, dziewiątemu po Secie, budowę wielkiej Arki, która choć z drewna, powstała dzięki Geometrii i zgodnie z prawami Mularstwa.

Anno Mundi 1757.

2247 Ante Christum

Noe i jego trzech synowie, Jafet, Sem i Cham, wszyscy szczerzy Mularze, zachowali poprzez Potop tradycje i umiejętności predeluwiańczyków; obszernie też poinformowali o nich swoje powiększające się potomstwo. Dlatego też około sto jeden lat po Potopie odnajdujemy niezmierną liczbę [ludzi], jeśli wręcz nie całą rasę Noego, w dolinie Szinear, zatrudnionych przy budowie miasta i wielkiej wieży w celu uczynienia sobie znaku [s. 4] i aby zapobiec ludzi tym rozproszeniu. I chociaż doprowadzili dzieło do monstrualnej wysokości, przez swą próżność sprowokowali Boga do pomieszenia im mowy, co spowodowało ich rozproszenie; mimo to zręczność [tych budowniczych] w Mularstwie godna jest wysławienia. Spędzili ponad pięćdziesiąt trzy lata na tej kolosalnej pracy, a po swym rozproszeniu upowszechnili wielką wiedzę w różnych częściach świata, w których znaleźli dla niej dobre zastosowanie przy urządzaniu królestw,

¹ Również inne sztuki zostały przez nich ulepszone, a to metalurgia przez Tubal-Kaina, muzyka przez Jubalą, pasterstwo i budowa namiotów przez Jabalą, która to ostatnia [sztuka] jest prawdziwą Architekturą.

² Dzięki pewnym pozostałościom Starożytności odnajdujemy jednego z nich, boskiego Henocha (który nie umarł, lecz został żywcem przeniesiony do Nieba), wieszczącego ostateczną pożogę w Dniu Sądu (jak uczy nas święty Sędzia), a także powszechny Potop dla ukarania świata. Henoch wznosił dwie wielkie kolumny (niektórzy jednak przypisują je Setowi): jedną z kamienia, drugą z cegły, na których wyrte zostały [zasady] sztuk wyzwolonych, etc. Kolumna kamienna przetrwała w Syrii do czasów Wespazjana, cesarza.

*A[nno] M[undi] 1810.**2194 Ante Ch[ristum]*

rzeczpospolitych i dynastii. Chociaż zaginęła ona później w większości części Ziemi, zachowała się w Szinearze i Asyrii, gdzie Nimrod³, założyciel tej monarchii zbudował po rozproszeniu [ludzi] wiele wspaniałych miast, jak Erech, Akkad oraz Kalne w Szinear, skąd następnie przeniósł się do Asyrii i zbudował Niniwę, Rechobot-Ir, Kalach i Resan.

W okolicach nad Tygrysem i Eufratem działało wielu wykształconych kapłanów i matematyków, [s. 5] znanych pod imieniem Chaldejczyków i Magów, którzy to zachowali dobrą wiedzę – Geometrię, od kiedy królowie, władcy oraz wybitni ludzie poparli Sztukę Królewską. Nie jest jednak stosowne, aby bardziej jawnie mówić o tej kwestii – za wyjątkiem [zebrań] formalnych łoży.

Dzięki temu zarówno nauka jak i sztuka upowszechniły się w czasach późniejszych w odległych krajach; nie mniej pomieszenie języków czy dialektów, które choć mogło dopomóc wzlotom mularskich zdolności i dawnej powszechnej praktyce obcowania bez mówienia oraz wzajemnego rozpoznawania się na odległość, nie powstrzymało doskonalenia Mularstwa w każdej prowincji i porozumiewania się [Mularzy] za pomocą różnych narodowych dialektów.

Bez wątpienia, Sztukę Królewską zaprowadził w Egipcie Misraim, drugi syn Chama, około sześciu lat po pomieszaniu [języków] pod Babel oraz stu sześćdziesięciu po Potopie, kiedy to Misraim doprowadził ku temu miejscu swoją kolonię (dlatego „Misraim” oznacza po hebrajsku Egipt), dzięki temu, że rzeka Nil występuje z brzegów. Owocowało to wkrótce udoskonaleniem w dziedzinie Geometrii, sprawiając, że Mularstwo stało się bardzo potrzebne. Dawne wspaniałe miasta Egiptu, z ich gmachami, szczególnie zaś słynnymi piramidami, dowodzą początkowego smaku i geniuszu tego starożytnego królestwa. Mało tego, jedna z egipskich piramid⁴ [s. 6] uznana

³ Nimrod, który oznacza „buntownika”, to imię nadane przez Świętą Rodzinę i przez Mojżesza. Wśród przyjaciół w Chaldei jednak, jego wcześniejsze imię brzmiało Belus, co oznacza „Pan”. Był czczony później jako Bóg przez wiele ludów pod imieniem Bel lub Baal, by stać się Bachusem starożytnych lub Ber-Chusem, synem Chusa.

⁴ Większość marmurowych głazów, przeniesionych niezmierną drogę z kamieniołomów Arabii, miało 30 stóp długości; ich podstawa pokryła powierzchnię 700 stóp z każdej strony, czyli 2800 stóp w obwodzie i 481 w linii pionowej. Pewien starożytny król egipski, długo przed tym, jak Izraelici stali się ludem, zatrudniał każdego dnia przy ich obróbce, przez całych dwadzieścia lat, trzysta sześćdziesiąt tysięcy ludzi – ku chwale Imperium, i aby mieć dla siebie grobowiec.

została pierwszym z siedmiu cudów świata, o którym to relacja historyków i podróżników jest wręcz nie do wiary.

Święte Kroniki informują również o tym, że jedenastu wnuków Kanaana (najmłodszego syna Chama) obwarowało się wkrótce w fortcach oraz okazałe umocnionych miastach, oraz że wzniosło najpiękniejsze świątynie i pałace. Kiedy bowiem Izraelici podbili dla siebie kraj [Kanaan], znaleźli go tak regularnie ufortyfikowanym, że bez bezpośredniej interwencji Boga na rzecz narodu wybranego Kanaanejczycy pozostaliby niezdobyci i niepokonani. Nie mamy też podstaw, aby myśleć inaczej o innych synach Chama, czyli o jego pierworodnym Kuszi w Południowej Arabii oraz o Put lub Puts (teraz nazywanym Fezem) w Zachodniej Afryce.

Na pewno też sprawiedliwe i waleczne potomstwo Jafeta (najstarszego syna Noego) również podczas wędrówki na wyspy ludzi wyznania niemożliwego musiało być zręczne w dziedzinach Geometrii i Mularstwa. Niewiele przecież wiemy o ich dokonaniach i cudach [architektury], od czasu kiedy pierwotna wiedza [s. 7] upadła w zawierusze wojny lub zanikła z braku niezbędnego kontaktu z kulturalnymi i wykształconymi narodami. Dopiero, kiedy kontakt ten wznowiony został w późniejszych wiekach, stwierdzamy, że potomstwo Jafeta przedzierzgnęło się w szczególnie zdolnych architektów.

Również potomstwo Seta miało możliwość uprawiania użytecznej sztuki – nawet ci, którzy założyli swoje kolonie na południu i wschodzie Azji. W jeszcze większym stopniu dotyczyło to tych, którzy żyli w wielkim imperium Asyrii, w oddzielnych państwach lub też mieszczeni się z innymi rodami. Mało tego, święta gałąź [rodu] Sema (z której to, jeśli idzie o ciało, pochodził Chrystus) nie mogła nie być wprawna w uczonej sztuce Asyrii. Dlatego około dwustu sześćdziesięciu ośmiu lat po pomieszczeniu [języków] przy [wieży] Babel Abraham zawezwany został z Ur chaldejskiego,

A[nno] M[undi] 2078.

1926 Ante Ch[ristum]

gdzie poznał Geometrię oraz sztuki jej przyporządkowane, a których [treść] mógł skrupulatnie przekazać Izmaelowi, Izaakowi, a za pośrednictwem Kety – również synom; za pośrednictwem zaś Izaaka: Ezawowi, Jakubowi oraz dwunastu Patriarchom; ba, Żydzi wierzą, że Abraham także Egipcjan zapoznał z nauką asyryjską.

Co prawda, niektóre rodziny długo wykorzystywały jedynie architekturę militarną, w czasach gdy były gośćmi pośród obcych; ale po czterystu trzydziestu latach ich wędrówki dobiegły kresu. Około osiemdziesięciu sześciu

laty przed Wyjściem królowie Egiptu zmusili większość z nich do złożenia narzędzi pasterskich

A[nno] M[undi] 2427.

1577 Ante Ch[ristum]

oraz wojennych ekwipunków i [s. 8] wyszkolili ich w innym rodzaju architektury, a to w kamieniu i cegle – o czym pouczają nas Pismo Święte oraz inne Kroniki. Bóg panował nad nimi sprawiedliwie, z zamiarem uczynienia z nich dobrych Mularzy, zanim jeszcze posiadli Ziemię Obiecaną, słynną później z najbardziej niezwykłego Mularstwa.

Podczas kierowanej przez Mojżesza wędrówki przez Arabię do Kanaan, Bóg zechciał natchnąć mądrością serca Besaleela, z pokolenia Judy oraz Oholiba, z pokolenia Dana, aby wzniesli najświetniejszy Namiot, czyli przybytek Arki Przymierza, w którym rezydowała

A[nno] M[undi] 2514.

1490 Ante Ch[ristum]

Szechinah, a który to [przybytek], choć nie z kamienia czy cegły, ukształtowany został przez Geometrię. Powstało najpiękniejsze dzieło architektury (stanowiące wzór dla późniejszej Świątyni Salomona), zgodnie z planem, który Bóg ukazał Mojżeszowi na Górze. Będąc bardzo zręcznym w całej nauce egipskiej i bosko natchnionym wyższym poznaniem i znajomością Mularstwa, [Mojżesz] został głównym Mistrzem Mularzem, jak również królem Jessurun.

Tak oto Izraelici opuszczając Egipt tworzyli prawdziwe królestwo Mularzy, [ludzi] dobrze wyszkolonych, pod kierownictwem Wielkiego Mistrza Mojżesza, który, dopóki przebywali na pustyni, często wprowadzał ich uroczyście do regularnych i walnych łóż, i nadawał mądre ustawy, nakazy etc., które oni ściśle obserwowali! Ale więcej proctw nie powinno się [tutaj] prezentować. [s. 9]

A[nno] M[undi] 2554.

1450 Ante Ch[ristum]

Po zdobyciu Kanaan Izraelici nie tylko utrzymali sztukę mularską dawnych mieszkańców, lecz także ulepszyli ją dzięki specjalnemu kierownictwu Niebios; lepiej ufortyfikowali i umocnili domy miejskie i pałace starszyny i tylko, dopóki stało Tabernakulum, nie sprostali zadaniu w architekturze sakralnej – ale nie trwało to długo. Najpiękniejszą budowlą sakralną Kana-

anejczyków była świątynia Dagona w Gazie filistyńskiej, wspaniała i wystarczająco obszerna, aby przyjąć pod dach pięć tysięcy osób; była ona pomysłowo podtrzymywana przez dwie główne Kolumny⁵, stanowiąc – co trzeba przyznać – imponujący dowód olbrzymiej zręczności w prawdziwym Mularstwie.

Wszakże świątynia Dagona i najwspanialsze konstrukcje z Tyru i Sydonu nie mogą się równać nieśmiertelnej, wiecznej Świątyni Boga w Jeruzalem, zaczętej i ukończonej ku zdumieniu całego świata, w krótkim czasie siedmiu lat i sześciu miesięcy, przez najmędrszego człowieka i najznakomitszego króla Izraela, Księcia Pokoju i Architektury – Salomona (syna Dawida, któremu [s. 10] odmówiono zaszczytu bycia człowiekiem z krwi i kości). [Zbudowano ją] pod Boskim kierownictwem, bez odgłosu narzędzi robotników, mimo że zatrudniono [przy niej] nie mniej niż 3.600 wyższych urzędników⁶ czyli Mistrzów Mularzy^b, aby kierowali pracą zgodnie z instrukcjami Salomona, przy udziale 80.000 rębaczy kamienia w Górach [Libanu], czyli czeladników, oraz 70.000 robotników,

razem ----- 153.600,

oprócz lewitów pod Adoniramem do pracy w Górach Libanu na zmianę z Sydończykami, a to 30.000,

dając łącznie ----- 183.000,

których wielką liczbę zręcznych mularzy Salomon zawdzięczał Hiramowi lub Huramowi, królowi Tyru; ten zaś wysłał swoich mularzy i cieśli do Jeruzalem, [s. 11] zaś jodły i cedry Libanu do Joppy, pobliskiego portu morskiego.

⁵ A które słynny Samson obalił na władców filistyńskich i tym samym zadał sobie taką samą śmierć, jaką ściągnął na wrogów, za to, że wylupili mu oczy. Było to po tym, jak wyjawiał swoje sekrety żonie, co wydało go w ręce [wrogów]. Z powodu tej słabości nie miał też zaszczytu znaleźć się w szeregach Mularzy. Nie jest przecież wskazane pisać o tym więcej.

⁶ W 1 Krl, V, 16 nazywani są **מִדְּדָה**^A *harodim*, czyli władcami lub starszymi asystującymi królowi Salomonowi, którzy nadzorowali pracę i których liczba wynosiła tylko 3.300. Jednakże 2 Krl, II, 18 nazywa ich **מִנְחָמִים**^B *menatzhim*, czyli nadzorcami i opiekunami ludzi pracujących, w liczbie 3.600, ponieważ [pozostałych] trzystu mogło być bardziej oryginalnymi artystami oraz nadzorcami wzmiankowanych 3.300; lub też, przeciwnie, nie tak znakomitymi i zaledwie zastępcami Mistrzów, zapewniającymi ich miejsca w wypadku śmierci lub nieobecności. W ten sposób mielibyśmy zawsze komplet 3.300 aktywnych Mistrzów, chyba że byłiby oni nadzorcami 70.000 **שֵׂיבָל לָכֶם** *ish sabbal*, czyli tragarzy albo robotników, którzy nie byli mularzami, lecz służyli 80.000 **שֵׂיבָל**^C *isn chotzeb*, czyli rębaczom, nazywanym również **גִּיבְלִים** *ghiblim*, czyli kamieniarzami i rzeźbiarzami, a także **בֹּנָיִם**^D budowniczymi w kamieniu, którzy częściowo należeli do Salomona, częściowo zaś do Hiram, króla Tyru, [o czym] 1 Krl, V, 18.

Przede wszystkim, wysłał swego imiennika Hiram lub Hurama, najbardziej utalentowanego mularza na Ziemi⁷.

⁷ Czytamy (2 Krn, II, 13), że Hiram, król Tyru (zwany tam Huramem) powiada w swym liście do króla Salomona: „wysłałem ci roztropnego człowieka” **מְרוּהֵל יִכָּא**^E *le Huram Abhi*. Nie należy tłumaczyć tego [wersu] zgodnie ze zwykłą greką lub łaciną: „Huram mój ojciec”, tak jakby ten architekt był ojcem króla Hiram; jego opis, wers 14, obala [to twierdzenie]: Oryginał jasno głosi: „Huram, mojego ojca”, to znaczy, głównego Mistrza Mularza mojego ojca, króla Abibalusa (który to powiększył i upiększył miasto Tyr, jak informują nas starożytne historie, skąd to Tyryjczycy byli w tym czasie najbardziej doświadczonymi mularzami) – choć niektórzy sądzą, że Hiram-król mógłby nazywać Hiram Ojcem-architektem, jak w dawnych czasach wykształceni i fachowi ludzie pragnęliby być okreśłani, czy w sposób, w który Józef nazywany był Ojcem Faraona, a sam Hiram – Ojcem Salomona; [porównaj:] 2 Krn, IV, 16), gdzie powiedziane jest:

| | | | | |
|----------|-------------------|-------|-------------------|----------|
| המלש | דלמל ^H | גייכא | מדוה ^F | השז |
| Shelomoh | lammelech | Abhif | Churam | ghanafah |

„Czy Huram, jego ojciec, uczynił królowi Salomonowi”

Wszakże trudność zostanie natychmiast przezwyciężona, jeśli przyjąć, że słowo Abif jest nazwiskiem Hiram Mularza, nazywanego także (Kpł, II, 13) Hiramem-Abi, jak również Hiramem-Abif. Dzięki obszernemu opisowi w Kpł, II, 14, łatwo możemy wnioskować, że jego nazwisko nie miało być ukryte. Takie cytowanie czyni sens pełniejszym i doskonalszym, a więc: że Hiram, król Tyru wysłał królowi Salomonowi swego imiennika, Hiram-Abif, Księcia Architektów, opisanego w 1 Krl, VII, 14, jako syn wdowy z pokolenia Neftalego, zaś w 2 Krn, II, 14, wspomniany król Tyru nazywa go synem kobiety z córek Danitek; w obu ustępach, że ojciec Hiram był Tyryjczykiem. Trudność ta została usunięta dzięki przypuszczeniu, że jego matka albo pochodziła z pokolenia Dana, albo z córek z miasta nazywanego Dan, z pokolenia Neftalego, zaś zmarły ojciec był Neftalitą, przez co matka nazywana była wdową Neftality. Ojca zwą więc Tyryjczykiem, nie z powodu pochodzenia lecz zamieszkania, tak jak Obed Edom, Lewita nazywany jest Gittaimczykiem, ponieważ żyje pośród Gittaimczyków, zaś apostoł Paweł Tarsyjczykiem. Zakładając pomyłkę tłumaczy, że ojciec Hiram był rzeczywiście Tyryjczykiem z krwi, a jego matka z pokolenia bądź to Dana, bądź to Neftalego, unikniemy przeszkody w uznaniu jego szerokich zdolności. Jeśli ojciec był brązownikiem, to on sam był pełen mądrości i rozumu, zdolny wykonać wszystkie prace w mosiądzu. Kiedy król Salomon posłał po niego, wówczas król Hiram stwierdził w liście do Salomona: „posyłam ci obecnie mądrego, roztropnego człowieka [...]. Umie on wyrabiać przedmioty ze złota i ze srebra, z brązu i z żelaza, z kamieni, z drewna, z czerwonej i z fioletowej purpury, z bisioru i karmazynu. Umie on wykonywać wszelkie rzeźby i obmyślać każdy projekt, jaki będzie mu dany, razem z twymi artystami i artystami mego pana, a twego ojca Dawida”. Ów przez Niebiosa inspirowany rzemieślnik zachował tę reputację podczas wznoszenia Świątyni i przy pracach nad jej sprzętami, z dala od widowisk [odgrywanych przez] Aholiaba i Bezaleela, pozostając zawsze zdolnym do wszystkich rodzajów Mularstwa.

[s. 12] Także kolosalny wydatek uwydatnił doskonałość Świątyni, ponieważ prócz ogromnych przygotowań [ze strony] króla Dawida, jego [jeszcze] bogatszy syn Salomon i wszyscy bogaci Izraelici i szlachta wszystkich sąsiadujących królestw znacznie przyczynili się złotem, srebrem i drogimi klejnotami, które to [wydatki] urosły do sumy wręcz niewiarygodnej.

Nie usłyszemy już o niczym równie wielkim na terenie Kanaan [jak Świątynia]; mur który ją otaczał miał 7.700 stóp w obwodzie. [s. 13] Żadna inna sakralna budowla nie była godna równać się z nią z powodu doskonale proporcjonalnych i pięknych wymiarów, od wspaniałego portyku na wschodzie poczynając, na świetnym i godnym czci *Sanctum Sanctorum* na zachodzie kończąc; a także dla najbardziej uroczych i wygodnych apartamentów króla oraz książąt, kapłanów, również lewitów, Izraelitów i ludzi wyznania niemożeszowego. [Budowla ta] była domem modlitwy wszystkich ludów, zdolna przyjąć we właściwej świątyni, na wszystkich dziedzińcach i w apartamentach nie mniej niż 300.000 ludzi – według skromnej kalkulacji zakładającej łokieć kwadratowy na osobę.

Jeśli zważymy, że [budowla ta] miała 1453 kolumny z marmuru z Paros, z dwukrotnie większą liczbą pilastrów, a wszystkie posiadały wspaniałe kapitele w kilku porządkach oraz około 2246 okien; oprócz dekoracji wzdłuż gościńca niewymownie [piękne] i kosztowne ozdoby wewnątrz (można by powiedzieć tu o wiele więcej) winniśmy dopełnić jej widok tak, aby przekroczyć wyobraźnię oraz stwierdzić, że słusznie uznana została za najwspanialsze, tak wcześniej jak i później, dzieło mularskie na Ziemi oraz za główny cud świata. Ofiarował ją i konsekrował, w najbardziej uroczysty sposób, król Salomon.

Pominąwszy wszystko, co nie powinno i naprawdę nie może być komunikowane pisemnie, niech wolno nam w zamian zapewnić, że jakkolwiek było zamiarem Niebios kultywowanie Sztuki Królewskiej^c, to nie zostałyby ona udoskonalona, gdyby Bóg nie raczył być pouczyć naród wybrany, jak wystawić wspomniany wcześniej łupkowy namiot oraz jak zbudować [s. 14] w całości ów cudowny dom. [Dom] odpowiedni dla niezwykłego blasku Jego chwały, w którym to przebywał pomiędzy cherubinami w miejscu ofiarnym i dawał stąd często ustne odpowiedzi.

Najokazalszy, najznakomitszy, najpiękniejszy i najślawniejszy gmach przyciągnął wkrótce do Jerozolimy ciekawych go artystów spośród wszystkich narodów. Chcieli oni przyjrzeć się jego osobliwościom, w takim stopniu, w jakim dozwolone to było nie-Żydom. Odkryli też wkrótce, że cały świat z wszystkimi jego umiejętnościami nie może dorównać Izraelitom, jeśli idzie o roztropność i sprawność architektów. [Działo się to] w czasach, gdy mądry król Salomon był Wielkim Mistrzem Łoży w Jeruzalem, uczony król Hiram

– Wielkim Mistrzem w Tyrze, zaś natchniony Hiram Abif – Mistrzem pracy. Mularstwo cieszyło się zawsze bezpośrednią opieką i kierownictwem Niebios, kiedy [ludzie] szlachetni i mądrzy poczytywali sobie za zaszczyt wspierać mistrzów i rzemieślników, i kiedy Świątynia prawdziwego Boga stała się cudem [w oczach] wszystkich podróżników. Dzięki niej jako najdoskonalszemu wzorcowi poprawili po powrocie architekturę w swoim kraju.

Po ukończeniu budowy Świątyni Salomona Mularstwo ulepszone zostało we wszystkich sąsiadujących krajach; ponieważ wielu artystów zatrudnionych pod [kierownictwem] Hiram Abifa rozproszyło się później do Syrii, Mezopotamii, Asyrii, Chaldei, Babilonii, Medii, [s. 15] Persji, Arabii, Afryki, Azji Mniejszej, Grecji i różnych części Europy. Uczyli tam sztuki wyzwolonej [Geometrii] wolnourodzonych synów znamienitych osób, dzięki których biegłości królowie, książęta i możni wzniesli wiele sławnych gmachów. [Artyści ci] stawali się Wielkimi Mistrzami, każdy w swoim terytorium, pragnąc dorównać [poprzednikom] w doskonaleniu się w Sztuce Królewskiej; ba, możemy stwierdzić to samo w Indiach – od czasu nawiązania [z nimi] stosunków. Żaden jednak z narodów oddzielnie, ani też wszystkie razem, nie mogły rywalizować z Izraelitami, dalece ustępując im w Mularstwie, a Świątynia [Izraelitów] pozostała nieśmiertelnym ideałem⁸.

[s. 16] Mało tego, wielki monarcha Nabuchodonozor nie zdołał nigdy, mimo swych niekwestionowanych przewag, podnieść własnego Mularstwa do pięknej siły i wielkości dzieła Świątyni – którą to zburzył w wojennej furii, 416 lat po jej poświęceniu. Kiedy jednak prowadzone przezeń wojny dobiegły końca i proklamowano powszechny pokój, [władca ten] oddał swe serce Architekturze.

⁸ Dlatego też uważa się, że świątynia Diany z Efezu wybudowana została po raz pierwszy przez kogoś z potomstwa Jafeta, które osiedliło się w Jonii około czasów Mojżesza; przecież była ona wielokrotnie niszczona, ale dzięki udoskonaleniom w Mularstwie odbudowywana. Nie jesteśmy w stanie określić, czy jej ostatnie wspaniałe erygowanie (które uczyniło ją kolejnym spośród Siedmiu Cudów Świata) poprzedziło czasy Świątyni Salomona, jednak było to wiele po tym, jak królowie Azji Mniejszej zjednoczyli się na 220 lat, w celu ukończenia [świątyni w Efezie] – z 107 kolumnami z najlepszego marmuru, a wiele z nich z wyśmienitymi rzeźbami (każda na koszt króla, przez Mistrzów Mularzy Dresifona i Archifrona), podtrzymującymi strop i dach z czystego cedru – tak jak drzwi i okładziny wykonano z cyprysu. Dzięki temu stała się najpiękniejszą świątynią w Azji Mniejszej, o długości 425 i szerokości 220 stóp. Mało tego, tak zachwycająco została wykonana, że Kserkses, który podczas marszu na Grecję spalił wszystkie świątynie, ją tylko pozostawił całą. Ostatecznie jednak została podpalona i spalona przez niegodziwego człowieka, tylko z powodu żądzy rozgłosu – w dniu, w którym urodził się Aleksander Wielki.

*A[nno] M[undi] 3648.**356 Ante Ch[ristum]*

Został Wielkim Mistrzem Mularzem; kierując pełnymi pomysłami artystycznymi pojmowanymi w Judei, a także z innych zdobytych krajów, wznosił rzeczywiście największe dzieło na Ziemi, a to mury⁹ i miasto, pałace i [s. 17] wiszące ogrody, most i świątynię Babilonu, trzeci spośród Siedmiu Cudów Świata, przecież wyraźnie ustępujące najwyższej doskonałości Mularstwa, świętej, urzekającej, przepięknej świątyni Boga. Żydowski jeńcy mieli specjalny wkład w powstanie wspaniałych budowli Nabuchodonozora. [s. 18] Konieczność wykonywania pracy spowodowała, że zachowali wielką zręczność w Mularstwie i nadzwyczaj sprawnie odbudowali na dawnych fundamentach świątynię i święte miasto Salem –

⁹ O grubości 87, wysokości 350 stóp, obwodzie 480 furlongów czyli 60 mil brytyjskich na dokładnym kwadracie o piętnastomilowym boku, zbudowanym z wielkich cegieł, połączonych twardym bitumenem z pradawnej doliny Szinear – ze stu bramami z mosiądzu oraz 25 po bokach, i z 250 wieżami o dziesięć stóp wyższymi niż mury.

Ze wspomnianych 25 bram z każdej strony wychodziło 25 ulic w linii prostej, a więc łącznie 50 ulic, każda o długości 15 mil, z czterema półulicami przy murach, każda 200 stóp szeroka, pełne zaś ulice miały 150 stóp szerokości. W ten sposób całe miasto podzielone zostało na 676 kwadratów, każdy o dwóch i jedna czwarta mili obwodu; wzdłuż nich znajdowały się domy na trzy lub cztery piętra wysokie, dobrze przyozdobione i zaopatrzone w dziedzińce, ogrody etc. Odnoga Eufratu biegła przez środek, z północy na południe, ponad którą zbudowano w środku miasta okazały most, długości furlonga i 30 stóp szerokości, wspaniałym sposobem, ponieważ bez umieszczenia filaru w rzece. Na dwóch końcach tego mostu znajdowały się dwie wspaniałe rezydencje: Stary Pałac, siedziba dawnych królów na końcu wschodnim, na terenie czterech kwadratów; oraz Nowy Pałac na końcu zachodnim zbudowany przez Nabuchodonozora, o powierzchni dziewięciu kwadratów, z wiszącymi ogrodami (tak bardzo wysławianymi przez Greków), w których wysokie drzewa mogły rosnąć jak na polach, wzniesione w kwadracie o 400 stopach z każdego boku, podtrzymywane przez tarasy na kolosalnych łukach, zbudowanych na [innych] łukach, w ten sposób, że najwyższy taras zrównywał się z murami miasta, z osobliwymi akweduktami dla nawadniania wszystkich ogrodów. Dawna [wieża] Babel została ulepszona i stała na wschodnim brzegu rzeki, zaś Nowe Miasto na brzegu zachodnim, o wiele większe od Starego [Miasta], zbudowane z zamiarem przewyższenia Niniwy tą stolicą – choć nigdy nie miało nawet połowy mieszkańców [Niniwy]. Rzeka opasana została ceglanyymi nadbrzeżami, grubymi jak mury miejskie, o długości dwudziestu mil, a to piętnastu mil w obrębie miasta i dwu mil i pół, ponad i pod nim dla utrzymania wody w jej kanale. Każda ulica, która krzyżowała się z rzeką, posiadała bramę z brązu prowadzącą do wody na obu brzegach. Aby zapobiec powodziom w lecie, na zachodzie miasta leżało cudowne jezioro, o obwodzie 160 mil, z kanałem prowadzącym doń z rzeki.

A[nn]o M[undi] 3468.

536 Ante Ch[ristum]

– co wielki Cyrus nakazał edyktem czy też dekretem, zgodnie ze Słowem Bożym, które przepowiedziało tak jego wyniesienie, jak i ów dekret. [s. 19] Ustanowiwszy Zorobabela, syna Szealtielu (z plemienia Dawida, poprzez Natana, brata Salomona, którego królewski ród wygasł) głową czyli władcą brańców oraz przywódcą Żydów i Izraelitów, którzy powracali do Jerozolimy, Cyrus [spowodował, że] zaczęli oni kłaść fundamenty pod Drugą Świątynię. Skończyliby [budowę] szybko, gdyby Cyrus żył; ostatecznie położyli głowicę w szóstym roku [panowania] Dariusza, monarchy perskiego.

A[nn]o M[undi] 3489.

515 Ante [Christum]

[Świątynia] została z radością ofiarowana, z wieloma ofiarami, przez Zorobabela, władcę i generalnego Mistrza Mularza Żydów, około dwudziestu lat po dekreście wielkiego Cyrusa. Chociaż Świątyni Zorobabela daleko było do Świątyni Salomona, gdyż nie przystrojono ją równie bogato złotem i dia-

Na Starym Mieście znajdowała się dawna wieża Babel, na planie kwadratu o obwodzie połowy mili, złożona z ośmiu kwadratowych [u podstawy] wież, zbudowanych jedna na drugiej, ze schodami na zewnątrz i dokoła nich, prowadzących do obserwatorium na szczycie, na wysokości 600 stóp (czyli 19 stóp wyżej niż najwyższa piramida) – dzięki czemu [Babilończycy] stali się pierwszymi astronomami. W salach wielkiej wieży, o sklepionych sufitach podtrzymywanych przez kolumny 75 stóp wysokie, oddawano bałwochwalczą cześć bogu Belusowi, do czasu, kiedy [Nabuchodonozor] potężny Mularz i Monarcha nie wznosił dokoła tego słupa świątyni o [rozmiarach] dwu furlongów z każdej strony czyli jednej mili w obwodzie. Złożył tu święte trofea ze Świątyni Salomona i złoty posąg 90 stóp wysoki, który poświęcił w dolinach Dury, tak jak już wcześniej składowano w wieży wiele innych złotych posągów i wiele drogocennych przedmiotów, o wartości ponad 21 milionów szterlingów, którymi to zawiądnął później Kserkses.

Kiedy wszystko zostało ukończone, król Nabuchodonozor przechadzał się uroczyście po swoich wiszących ogrodach i dokonując stąd przeglądu całego miasta, napawał się dumą ze swego potężnego dzieła, mówiąc: „czyż to nie wielki Babilon, który zbudowałem na siedzibę królestwa, dzięki potędze mej władzy i dla zaszczytu dla mej królewskość?” Wszakże dumą króla została natychmiast skarcona przez Niebiosa i ukarana gwałtownym szaleństwem trwającym siedem lat, dopóki nie oddał czci Bogu Niebios, Wszechpotężnemu Architektowi Wszechświata, fakt ogłoszony dekretem w całym jego imperium. Zmarł następnego roku, zanim jego wielki Babilon zamieszkały został nieco ponad w połowie (choć [król] trzymał w niewoli wiele narodów). Nigdy też Babilon nie został w pełni zaludniony, ponieważ 25 lat po śmierci [Nabuchodonozora], wielki Cyrus zdobył Babilon i przeniósł tron do Suzy w Persji.

mentami, ani też różnymi gatunkami kamieni szlachetnych, nie posiadała w swym wnętrzu Szechinah i świętych szczątków Mojżesza, etc., została przecież wzniesiona dokładnie nad fundacją Salomona i zgodnie z jego planem i była wciąż najbardziej regularnym, symetrycznym i okazałym gmachem na całym świecie – jak często zaświadczali i potwierdzali [nawet] wrogowie Żydów.

Ostatecznie, Sztuka Królewska upowszechniona została w Grecji, której mieszkańcy nie pozostawili śladów podobnego postępu w Mularstwie, jak [budowniczy] Świątyni Salomona¹⁰. [s. 20] Ich najdawniejsze budowle, takie jak cytadela w Atenach, z Partenonem czy świątynią Minerwy, także świątynie Tezeusza, Jupitera Olimpijskiego, etc., wreszcie portyki, fora, teatry i gimnazjony, publiczne sale, niezwykle mosty, regularne fortyfikacje, solidne okręty wojenne oraz majestatyczne pałace, wzniesione zostały po Świątyni Salomona, większość z nich nawet po Świątyni Zorobabela.

Nie napotykamy również Greków dochodzących do poważniejszej wiedzy z [zakresu] Geometrii, do czasu wielkiego Talesa z Miletu, filozofa który zmarł pod władzą Belsazara i w dobie niewoli żydowskiej.

A[nn]o M[un]di 3457.

547 Ante Ch[ristum]

Jego uczeń wszakże, wielki Pitagoras potwierdził [tezy] autora czterdziestego siódmego postulatu [s. 21] z pierwszej Księgi Euklidesa, która – jeśli należycie obserwowana – jest podstawą całego Mularstwa: sakralnego, świeckiego i militarne¹¹.

¹⁰ Grecy długo pozostawali w stanie zwyrodnienia i barbarzyństwa, zatraciwszy pierwotną biegłość w Mularstwie (którą to przodkowie ich zdobyli w Asyrii) z powodu częstego mieszania się z innymi barbarzyńskimi ludami, wzajemnych najazdów i niszczących krwawych wojen – dopóki dzięki podróżom i kontaktom z Azjatami i Egipcjanami nie odnowili swojej wiedzy w [dziedzinie] Geometrii oraz Mularstwa zarazem, chociaż kilku Greków miało zaszczyt posiadać je [wcześniej].

¹¹ Pitagoras podróżował do Egiptu w roku, w którym zmarł Tales [z Miletu]. Przebywając 22 lata pomiędzy kapłanami stał się ekspertem w [dziedzinie] Geometrii i całej nauki egipskiej – dopóki nie został pojmany przez Kambyzesa, króla Persji i wysłany do Babilonu, gdzie pozostawał w bliskich stosunkach z chaldejskimi magami i wykształconymi Żydami babilońskimi. Zapożyczył od nich wielką wiedzę, która uczyniła go bardzo sławnym w Grecji, gdzie nastąpił później szczyt jego kariery i gdzie zmarł (A[nn]o M[un]di 3479, 525 przed Chrystusem), a także w Italii, w czasie, kiedy Mordechaj był pierwszym ministrem Ahaswerusa króla Persji, a dziesięć lat po ukończeniu świątyni Zorobabela (A[nn]o M[un]di 3498, czyli lat 506 przed Chrystusem).

W owych czasach ludy Azji Mniejszej dawały silne wsparcie Mularzom, którzy wznosili wszelkiego rodzaju okazałe budowle, spośród których jednego zapomnieć nam nie wolno, jako że zwykle stawia się go między Siedmioma Cudami Świata. Było to Mauzoleum, to jest grób Mauzolosza, króla Karii, położone pomiędzy Licją i Jonią; zbudowane zostało na rozkaz pogrążonej w żałobie wdowy po nim, Artemizji, na zboczu góry Taurus w tymże królestwie – jako wspaniałe świadectwo jej miłości. Mauzoleum wzniesione z najwspanialszego marmuru, liczyło sobie w obwodzie 411 stóp, wysokości 25 łokci, otoczone 26 kolumnami pokrytymi najświetniejszymi rzeźbami, otwarte na wszystkie strony z łukami o szerokości 73 stóp.

3652 A[nno] M[undi],
352 A[nte] C[hristum].

Wykonali je czterej najświetniejsi Mistrzowie Mularscy i rzeźbiarze owych czasów – [s. 22] część wschodnią Skopas, zachodnią Leochares, północną Briaks, a południową Tymoteusz.

Po czasach Pitagorasa Geometria stała się ukochaną nauką Grecji, gdzie wyrosło wielu uczonych filozofów, którzy to odkryli zasady proporcji, czy też elementy Geometrii, i dostosowali je do potrzeb sztuk mechanicznych¹². Nie ma też potrzeby wątpić, że Sztuka Mularska dotrzymywała kroku Geometrii; czy raczej postępowała za nią, stopniowo wprowadzając udoskonalenia, aż wspaniały Euklides z Tyru objawił się w Aleksandrii,

3700 A[nno] M[undi]
304 A[nte] C[hristum]

zebrawszy rozrzucone elementy Geometrii, utworzył z nich metodę, która nie została od owego czasu zmieniona, (a za co imię jego sławione będzie na wieczne czasy. [Dokonał tego] pod egidą Ptolemeusza, syna Lagosa, króla Egiptu, jednego z bezpośrednich następców Aleksandra Wielkiego.

[s. 23] Kiedy więc ta szlachetna nauka zaczęła być wpajana w sposób bardziej metodyczny, Sztuka Królewska zyskała większy szacunek i wzięcie

¹²Lub też pożyczili od innych narodów to, co podawali za swoje wynalazki, jak [uczynili] Anaksagoras, Enopides, Brison, Antyfon, Demokryt, Hippokrates i Teodor z Cyreny, nauczyciel boskiego Platona, który udoskonalił Geometrię i wydał sztukę analityczną. Z jego Akademii wyszła znaczna grupa [uczonych], którzy w krótkim czasie roznieśli swoją wiedzę aż do najdalszych stron świata, jak to Leodamos, Teajtet, Archytas, Leon, Eudoksos, Menaichmos, oraz Ksenokrates, nauczyciel Arystotelesa, z którego szkoły wyszli Eudemos, Teofrast, Arysteus, Isidoros, Hypsikles i wielu innych.

wśród Greków, którzy z czasem osiągnęli w niej zręczność i świetność, taką samą jak ich azjatyccy i egipscy mistrzowie.

Kolejny król Egiptu Ptolemeusz Filadelfos, wielki reformator sztuk wyzwolonych i wszelakiej użytecznej wiedzy, który zgromadził największą bibliotekę na Ziemi, a który nakazał po raz pierwszy przełożyć na grekę Stary Testament (a przynajmniej Pięcioksiąg). Został on wyśmienitym architektem i mularskim wielkim mistrzem, wznosiłszy, pośród innych wielkich gmachów, słynną wieżę Faros¹³, piątą spośród Siedmiu Cudów Świata.

3748 A[nno] M[undi]

256 A[ante] C[hristum].

[s. 24] Przyjmujemy chętnie, że już wkrótce narody Afryki, aż po wybrzeża Atlantyku, zaczęły naśladować Egipt w podobnych ulepszeniach, choć annały zawodzą w tej kwestii i nie ma podróżników dość odważnych, by odkryć cenne szczątki Mularstwa tych sławnych ongiś narodów.

Nie powinniśmy także zapominać o uczzonej wyspie Sycylii, gdzie działał fantastyczny geometra Archimedes¹⁴,

3792 A[nno] M[undi]

212 A[n]te C[hristum]

i gdzie został nieszczęśliwie zamordowany, kiedy to Syrakuzy zostały zdobyte przez rzymskiego generała Marcellusa. Właśnie z Sycylii, jak też i z Grecji, Egiptu i Azji, starożytni Rzymianie nauczyli się nauki i sztuki, ponieważ

¹³ Na Wyspie w pobliżu Aleksandrii, u jednego z ujść Nilu, dzieło niezwyklej wysokości i najbardziej pomysłowego rzemiosła, a całe z najszlachetniejszego marmuru; kosztowała 800 talentów czy też około 480.000 koron. Pracami kierował, pod nadzorem króla, Systratos, mularz wyjątkowego talentu; wielce je później podziwiał Juliusz Cezar, który dobrym był sędzią w większości spraw, szczególnie jednak w kwestiach wojny i polityki. Wieżę wzniesiono jako latarnię morską portu w Aleksandrii, stąd też latarnie morskie w basenie Morza Śródziemnego często nazywano Faros. Niektórzy jednak umieszczają w jej miejsce, jako piątą cud świata, wielki obelisk Semiramidy, wysoki na 150 stóp, o powierzchni 24 stóp kwadratowych u podstawy, czy też 90 stóp w obwodzie na poziomie gruntu, cały wykonany z jednego bloku kamienia kształtu piramidy, przywieziony z Armenii do Babilonu, w czasie oblężenia Troi – jeśli wierzyć historii Semiramidy.

¹⁴ Podczas gdy Erastotenes i Konon, którzy nastąpili po wybitnym Apolloniosie z Pergi działali z powodzeniem w Grecji, a po nich wielu jeszcze przez narodzinami Chrystusa, którzy, choć nie byli czynnymi mularzami, byli dobrymi geometrami, a co najmniej oddawali się Geometrii, która jest trwałą podstawą prawdziwego Mularstwa i jego zasadą.

wszystko, co wiedzieli wcześniej, było nikłej [wartości] zarówno poślednie, jak i nieregularne. Jednak, gdy podporządkowali sobie narody [trzech kontynentów], dokonali ogromnych odkryć oraz, jak przystało na mądrych mężów, nie ludy, ale nauki i sztuki wraz z najwybitniejszymi nauczycielami oraz wykonawcami powiedli w niewolę do *Rzymu*. Ten stał się ośrodkiem tak nauki, jak i centrum władzy imperialnej, aż osiągnęli [Rzymianie] szczyt swej chwały

4004 A[nno] M[undi]

za panowanie Augusta Cezara (podczas którego narodził się Mesjasz Boga, Wielki [s. 25] Architekt Kościoła), który [to władca] położył kres wojnom na świecie, ogłaszając pokój powszechny. Wielce zachęcał owych zręcznych artystów licznie zrodzonych w rzymskiej wolności, podobnie jak uczonych mężów oraz ich uczniów; szczególnie jednak wielkiego Witruwiusza, po nasze czasy ojca wszystkich prawdziwych architektów.

Wierzy się przeto nie bez powodu, że wspaniały August został Wielkim Mistrzem Łoży w Rzymie, jako że oprócz patronowania Witruwiuszowi, wielce dbał o dobrobyt członków cechu, czego dowodem jest wiele wspaniałych budowli, wzniesionych za jego panowania, które stanowią wzór i standard prawdziwego Mularstwa po wsze czasy i w rzeczy samej stanowią apogeum architektury azjatyckiej, egipskiej, greckiej i sycylijskiej. Często [osiągnięcia] te określa się stylem augustiańskim, który to w naszych czasach staramy się co najwyżej naśladować, nie mogąc wciąż osiągnąć jego doskonałości.

Stare źródła mularskie zdradzają liczne szczegóły dotyczące łóz [powstałych] wśród cywilizowanych narodów – od początku świata, zwłaszcza w okresach pokoju, kiedy władze świeckie czujące odrazę do tyranii i niewolnictwa, dawały należną swobodę jasnemu i wolnemu geniuszowi swych szczęśliwych poddanych. Dlatego Mularze, przed wszystkimi innymi artystami, byli zawsze ulubieńcami wybitnych [twórców]. Stawali się niezbędni dla ich wielkich przedsięwzięć [podejmowanych] we wszelkiego rodzaju [s. 26] materiałach, nie tylko w kamieniu, cegle, drewnie, gipsie, ale także w płótnie i skórze – czegokolwiek by nie używano do wznoszenia namiotów oraz wszelkiej architektury.

Nie wolno zapomnieć, że również malarze i rzeźbiarze¹⁵ zawsze uważani byli za dobrych mularzy, podobnie jak budowniczy, kamieniarze, murarze,

¹⁵ A działo się tak nie bez powodu, jako że starożytni sądzili, że zasady cudownej proporcji w budowlach skopionane zostały, czy też przeniesione z proporcji ludzkiego ciała. Skutkiem tego Fidiasz zaliczany jest do starożytnych mularzy za wznie-

cieśle, stolarze, czy wytwórcy namiotów oraz niezmiernie wielu innych rzemieślników, których można by tu wymienić, a którzy działają zgodnie z [prawami] Geometrii oraz zasadami budownictwa; choć [s. 27] żaden od czasów Hirama Abifa nie zasłynął równymi mu talentami we wszystkich dziedzinach Mularstwa. I na tym dosyć.

Wśród pogan jednakże, dopóki w czasach tak przed, jak i po panowaniu Augusta, aż po piąty wiek po Chrystusie, należycie kultywowano szlachetną naukę Geometrii¹⁶, miano Mularstwo w wielkim podziwie i szacunku. Jak długo trwała chwała Cesarstwa Rzymskiego, propagowano należycie Sztukę Królewską – aż po *Ultima Thule*. Zakładano łoże niemal przy każdym rzymskim garnizonie, skutkiem czego wielkodusznie przekazywały one swą wiedzę północnym i zachodnim krańcom Europy, które pozostawały barbarzyńskie przed rzymskim podbojem, chociaż nie wiemy jak długo. Niektórzy sądzą bowiem, że w niektórych częściach Europy zachowały się pewne pozostałości dobrego Mularstwa, pochodzące sprzed tego okresu, wzniesione pierwotną zręcznością, jaką przynieśli ze sobą pierwsi koloniści, jak budowle celtyckie, wzniesione przez dawnych Galów, a także dawnych Brytów [s. 28], którzy byli kolonią Celtów na długo przed tym, jak Rzymianie dokonali inwazji na ich Wyspę¹⁷.

sienie posągu bogini Nemesis w Ramnos, wysokiej na 10 łokci, a także posągu Minewry w Atenach, wysokiego na 26 łokci; oraz posągu Jowisza Olimpijskiego, stojącego w jego świątyni w Achai, między miastami Elis i Pisa, uczynionego z niezliczonych kawałków porfiru, posągu tak wyśmienitego i o tak wspaniałych proporcjach, że uznano go za jeden z Siedmiu Cudów Świata. Następnym z nich był Kolos z Rodos, a był to największy posąg z metalu, jaki kiedykolwiek wzniesiono, poświęcony Słońcu. Wysoki na 70 łokci, który wyglądał z oddali jak potężna wieża, stał u wejścia do portu, między jego nogami przepływać mogły pod pełnymi żaglami największe statki, postawiony w 12 lat przez Karesa, sławnego mularza i rzeźbiarza z Sykion, i nauczyciela wielkiego Lizypa z tego samego Bractwa. Mocarny ten Kolos stał przez lat 56 i obalony został przez trzęsienie ziemi. Leżał potem w ruinach, ku zadziwieniu świata aż do Roku Pańskiego 600, kiedy sułtan Egiptu wywiózł jego szczątki na grzbietach 900 wielbłądów.

¹⁶ Przez Menelausa, Klaudiusza Ptolemeusza (który był także księciem astronomów), Plutarcha, Eutociusa (który zebrał odkrycia Filona, Dioklesa, Nikomedesa, Sporusa i Herona, uczonego mechanika) także Ktesibiosa, wynalazcy pomp (sławionego przez Witruwiusza, Proklosa, Pliniusza, i Athenajosa) oraz Geminosa, przyrównwanego przez niektórych do Euklidesa, także Diofantosa, Nikomachosa, Serenosa, Proklosa, Papposa, Teano i wszystkich geometrów, wybitnych kontynuatorów sztuk mechanicznych.

¹⁷ Rdzenni mieszkańcy rzymskich kolonii mogli wprzód zapoznać się z budową cytadel i mostów, jak i innych niezbędnych fortyfikacji, później zaś, kiedy kolonizacja przyniosła pokój, wolność i dostatek, aborygeni owi zaczęli naśladować uczo-

Kiedy jednak Goci i Wandale, którzy nigdy nie zostali podbici przez Rzymian, jak powszechny Potop zalali Imperium Rzymskie i w wojowniczej furii oraz z ogromnej niewiedzy doszczętnie zniszczyli wiele spośród najwspanialszych budowli lub uszkodzili inne, oszczędzając tylko nieliczne. Co się tyczy narodów Azji i Afryki: dotknęło je to samo nieszczęście z rąk mahometan, których wielki plan polega wyłącznie na tym, by nawracać świat ogniem i mieczem, miast kultywować Sztuki i Nauki.

An[no] Dom[ini] 448

Tak oto po upadku Imperium Rzymskiego, kiedy zostały wyparte brytyjskie garnizony, Anglowie oraz inni mieszkańcy Dolnej Saksonii, zaproszeni przez dawnych Brytów do pomocy przeciw Szkotom i Piktom [s. 29], z czasem podporządkowali sobie południową część tej Wyspy, którą nazwali Anglią, to jest „ziemią Angłów”. Będąc krewniakami Gotów lub może rodzajem *Wandalów*, o równie wojowniczym charakterze, jako niewykształceni poganie nie zajmowali się niczym, prócz wojny, dopóki nie zostali chrześcijanami. Wówczas nazbyt późno opłakiwali niewiedzę swych ojców, która to przyczyniła się do zaginięcia rzymskiego Mularstwa: nie wiedzieli przecież, jak ją odwrócić.

Stając się jednak wolnym ludem (co potwierdzają stare saskie prawa) i wykazując skłonność do Mularstwa, wkrótce zaczęli¹⁸ naśladować ludy Azji, Greków i Rzymian w zakładaniu łóż i wspieraniu Mularzy [s. 30]; uczyli się nie

nych i cywilizowanych kolonizatorów w Mularstwie, mając tedy czas i możliwości, by wznosić znamenite budowle. Ba, nawet sztuka okolicznych ludów, które nie zostały podbite, przejęła wiele od rzymskich garnizonów w czasie pokoju i swobodnej łączności, kiedy to zapragnęły one dorównać wielkości Rzymu. Wdzięczne za to, że podbój stał się dla nich środkiem do wyzwolenia z dawnej niewiedzy i przesądów, znalazły upodobanie w Sztuce Królewskiej.

¹⁸Bez wątpienia, kilku królów Sasów i Szkotów, wraz z wieloma spośród szlachty, wielkich właścicieli ziemskich oraz wyższego kleru, zostało Wielkimi Mistrzami owych wczesnych łóż, za przyczyną wielkiej pobożności powszechnej w owym czasie, która nakazywała wnoszenie świątyń chrześcijańskich, co mogło skłonić ich także do poznania praw, obowiązków, przepisów, obyczajów i praktyk dawnych Łóż, spośród których wiele mogło zostać zachowanych dzięki tradycji. Wszystkie zaś wielce prawdopodobnie zachowały się w tych częściach Wysp Brytyjskich, które nie zostały podbite przez Sasów, skąd z czasem mogły zostać przeniesione, ku większej radości Sasów, niżli próby odnowy Geometrii i Rzymskiego Mularstwa, jak i w innych wiekach ludzie większą ciekawością i troską otaczali prawa, formy i obyczaje swoich społeczności, niż ich Sztuki i Nauki.

Ani jednak tego, co zostało przekazane, ani sposobu w jaki się to dokonało, nie może być komunikowane z pomocą pisma, jako że w rzeczy samej żaden człowiek nie może tego pojąć bez Klucza, [jakim jest przynależność do] Cechu.

tylko z wiernej tradycji i cennych pozostałości [dokonań] Brytów, ale także od obcych ksiąząt, w których dominiach Sztuka Królewska zachowała wiele z gotyckich szczątków, szczególnie od Karola Młota

zmarł 741 A[nno] D[omini]

króla Francji. Ten, jak wynika ze starych kronik Mularzy, na życzenie saskich królów wysłał do Anglii szereg doświadczonych rzemieślników i uczonych architektów. Tym sposobem, w czasach Heptarchii architektura gotycka wielce rozkwitła, podobnie jak i w innych krainach chrześcijańskich.

832 A[nno] D[omini].

Chociaż liczne najazdy Duńczyków przyczyniły się do utraty wielu źródeł, to jednak w czasach zawieszenia broni i pokoju nie wstrzymywano dobrej pracy – chociaż nie stosowano się w niej do zasad stylu augustiańskiego. Ogromne nakłady poniesione na ówczesne budowle, także niezwykle odkrycia [dokonane przez] artystów, którzy starali się zapełnić lukę po rzymskiej umiejętności, czyniąc co było tylko w mocy, aby okazać szacunek i miłość do Sztuki Królewskiej i uczynić budowle gotyckie czcigodnymi, choć niepodobnymi do tych dzieł antycznych, które ocalały.

1066 A[nno] D[omini]

Po zawojowaniu Sasów i Duńczyków przez Normanów, gdy tylko zakończyły się wojny i ogłoszono pokój, rozkwitło na powrót gotyckie Mularstwo [s. 31] – nawet za panowania [Wilhelma] Zdobywcy¹⁹ oraz jego syna, króla Wilhelma Rufusa, który wznosił Westminster Hall, prawdopodobnie największą salę na Ziemi.

Ani wojny baronów, ani krwawe wojny późniejszych królów normańskich i skłóconych gałęzi ich rodu nie przeszkodziły [powstaniu] bogatych i wyniosłych budowli owych czasów, wzniesionych przez hierarchię kościelną (która ciesząc się poważnymi dochodami, mogła z łatwością ponosić koszty), a nawet przez Koronę; czytamy bowiem, iż król Edward III miał urzędnika zwanego Królewskim Wolnomularzem^d czy też Naczelnym Nadzorcą^e jego budowli, którego to nazwisko brzmiało Henry Yevelle, zatrudnionego do budowy kilku opectw

¹⁹Wilhelm Zdobywca zbudował londyński [zamek] Tower i wiele mocarnych twierdz w kraju, wraz z kilkoma świątyniami, których przykład naśladowany był przez szlachtę i kler, szczególnie przez Rogera de Montgomery hrabiego Arundel, arcybiskupa Yorku, biskupa Durham i Gundulfa biskupa Rochester, wspaniałego architekta.

około A[nno] D[omini] 1362

oraz kaplicy św. Szczepana w Westminsterze, gdzie obecnie zasiada Izba Gmin parlamentu.

Dla dalszego kształcenia Kandydatów jednakże, oraz młodszych Braci, pewna kronika Wolnych Mularzy, spisana za panowania króla Edwarda IV z linii Normanów

około 1475 A[nno] D[omini]

zawiera poniższy wpis:

[s. 32] *Chociaż wiele spośród starożytnych kronik Bractwa w Anglii zostało zniszczonych lub zagubionych podczas wojen między Sasami i Duńczykami, to król Athelstan (wnuk króla Alfreda Wielkiego, wielkiego architekta), pierwszy namaszczonego króla Anglii,*

około 930 A[nno] D[omini]

który przetłumaczył również Biblię na język Sasów, przywróciwszy spokój i pokój w swoim królestwie postawił szereg wielkich budowli. Zaprosił wielu Mularzy z Francji, którzy mianowani zostali nadzorcami, a wraz z nimi sprowadził Obowiązki i Regulaminy łóż zachowane od czasów rzymskich; [Mularze ci] przekonali króla, by poprawił Statut łóż angielskich według wzoru cudzoziemskiego, oraz by podniósł płace Mularzom operatywnym.

Przeto książę Edwin, najmłodszy syn rzonego króla, nauczywszy się Mularstwa, przyjąwszy na siebie obowiązki Mistrza Mularskiego, z miłości, jaką żywił dla rzonej sztuki i czcigodnych zasad, na których ta się opiera i uzyskał od swego ojca, króla Athestana Kartę Praw, by mularze mieli w stosunku do siebie prawo kary (jak to w owych czasach nazywano), to jest wolność i moc ustalania własnych reguł, naprawiania wszystkiego, co się wśród nich zdarzyć mogło, oraz [odbywania] doroznego Zgromadzenia oraz Zgromadzenia walnego.

Stosownie do tego, książę Edwin zwołał wszystkich Mularzy królestwa, by spotkali się z nim na zgromadzeniu w [s. 33] Yorku; [ci zaś] przybyli i stworzyli Lożę walną^f, której został Wielkim Mistrzem, a przywiózłszy ze sobą wszelkie zachowane zapisy i kroniki, część w grece, część po łacinie, część po francusku, część zaś w innych językach, z ich treści zgromadzenie owo spisało Statut i Obowiązki Łoży Angielskiej, uchwalili

prawo, by zachować i stosować rzeczone przez wszystkie przyszłe czasy i ustalili godną płacę dla Mularzy operatywnych etc.

Z upływem czasu, kiedy loże stały się liczniejsze, Najczcigodniejszy Mistrz i Bracia, za zgodą panów królestwa polecieli (ponieważ większość znaczących ludzi była wówczas Mularzami), aby w przyszłości podczas ustanowienia lub dopuszczenia Brata²⁰, Mistrz lub Dozorca odczytywał Statut wraz z dołączonymi tutaj Obowiązkami, osoby zaś, które miałyby być przyjęte na Mistrzów Mularskich lub Mistrzów Prac, powinny zostać przeegzaminowane, czy posiadają dość zręczności, by służyć wszystkim panom, tak najniższym jak i najwyższym, na honor i cześć rzeczonej Sztuki, a także na korzyść ich panów; ci bowiem będą ich zwierzchnikami, którzy zatrudniają ich i płacą za służbę i podróże.

Oprócz wielu innych spraw, rzeczona Kronika dodaje, że:

wspomniane Obowiązki i Prawa Wolnych Mularzy zostały przejrane i przebadane przez naszego dawnego suwerena, króla Henryka VI i panów z jego wysokiej Rady, [s. 34] którzy przyzwolili na nie i stwierdzili, że są znakomite i rozumne, od kiedy zostały wydobyte i zebrane z Kronik z dawnych czasów²⁰.

W trzecim roku panowania wspomnianego króla Henryka VI, kiedy ten miał około czterech lat, parlament przyjął ustawę, która dotyczyła wyłącznie

²⁰W innym, dawniejszym jeszcze manuskrypcie czytamy:

Ze kiedy Mistrz i Dozorca spotkają się w Loży, jeśli zajdzie taka potrzeba, szeryf danego hrabstwa lub burmistrz lub radny miasta, w którym dojdzie do Zgromadzenia, powinni zostać przyjęci na Członków i towarzyszy Mistrza, by pomóc mu przeciwko buntownikom i aby wspierać prawa królestwa.

Iżby przyjęci Czeladnicy w chwili ich ustanowienia [członkami Bractwa] przysięgli nie być złodziejami, ani złodziei nie wspierać, że podróżować będą uczciwie za swoją płacę, miłować będą swych Braci jak siebie samych i pozostaną wierni królowi Anglii i Królestwu i Loży.

Ze na takim Zgromadzeniu ustalone zostanie, czy który z Mistrzów czy Braci nie złamał któregoś z ustalonych artykułów. Jeśli zaś podobny złoczyńca, który winien stać się przed Zgromadzeniem, okaże się buntownikiem i nie przybędzie, w takiej sytuacji Loża ustali, że ten porzuci (lub odstąpi) Mularstwo, i nigdy więcej nie będzie wykonywał tego Rzemiosła. Gdyby złamał [owe prawa], szeryf hrabstwa uwięzi go, a wszystkie jego dobra przekazuje w ręce królewskie, aż okazana mu zostanie łaska, a on sam uwolniony. W tym głównie celu ustanawia się owe zgromadzenia, by tak najwyżsi jak i najniżsi godnie służyli rzeczonej Sztuce w całym królestwie Anglii.

Amen i niech tak się stanie.

operatywnych Mularzy; w przeciwieństwie do Statutów [wydanych] dla robotników [s. 35], skonfederowanych nie dla pracy, ale dla wyceny [dzieła] i zarobków; ponieważ takie porozumienia – jak przypuszczano – zawarte na zebraniach Łóz Generalnych, nazwanych w tym akcie kapitułami i zgromadzeniami Mularzy, uznano za stosowne wymierzyć wspomniany akt przeciwko tym zgromadzeniom²¹. Kiedy jednak rzeczony król Henryk VI przybył na [posiedzenie] stanów w Man, Mularze przedstawili jemu i jego lordom wspomniane wyżej Kroniki i Obowiązki. Oni zaś, co zrozumiałe, przejrzeni je i uroczyście zatwierdzili jako dobre i rozsądne. Co więcej, ów król i jego lordowie [s. 36], zanim jeszcze dokonali owego przeglądu Kronik, musieli być przyjęci do Wolnych Mularzy. Podczas rządów króla Henryka, zanim doszło do niepokojów, silnie wspierano Mularzy. Nie zdarzyło się też, aby podczas tego, czy któregoś późniejszego panowania, akt ten był egzekwowany, a Mularze za jego przyczyną zaniedbali^h swoje łoże, lub by uznali za warte zachodu angażować szlachetnie urodzonych i wybitnych Braci, by ci akt ów odwołali; ponieważ Mularze operatywni, którzy znaleźli się poza Łożą, pogardzają podobnymi kombinacjami, inni zaś wolni Mularzeⁱ nie mają nic wspólnego z naruszaniem statutów robotniczych²².

²¹ *Tertio Henrici Sexti, Cap. I. An[no]. Dom[ini]. 1425.*

Tytuł: *Mularze nie będą zrzęszać się w kapituły i zgromadzenia.*

Jako że za przyczyną dorocznych kapituł i zgromadzeń, które co roku zwołują Mularze, właściwe działanie i skutki Statutu o robotnikach zostały otwarcie złamane i pogwałcone poprzez przeciwstawianie się prawu, z wielką szkodą dla wszystkich gmin, nasz rzeczony suwerenny władca, chcąc sprawie tej przeciwdziałać, za poradą i zgodą wcześniej wymienionych, i na szczególną prośbę gmin, nakazał i ustalił, iż takowe kapituły i zgromadzenia nie będą się odtąd odbywać; gdyby zaś zdarzyć się miało inaczej, ci którzy takowe kapituły i zgromadzenia zwołują i czynią, jeśli się którego pochwyty, zostaną osądzeni jako przestępcy, jak i wszyscy inni Mularze, którzy się na takowe kapituły i zgromadzenia stawia, zostaną ukarani więzieniem, a także zapłać karę i okup wedle woli królewskiej.

Co. Inst. 3. p. 99.

²² Akt ów uchwalony został w czasach niewiedzy, kiedy prawdziwa nauka była przestępstwem, Geometria zaś wyklęta jako czarnoksiężstwo; nie może on tedy stanowić ujmy na honorze starożytnego Bractwa, które z całą pewnością nigdy nie zachęcałoby swych operatywnych współbraci do jakichkolwiek spisków. Daje się wszak wiarę, zgodnie z tradycją, temu że parlamentarzyści znajdowali się pod zbyt silnym wpływem niepiśmiennego kleru, który ani nie należał do przyjętych^j Mularzy, ani nie rozumiał Architektury (inaczej niż kler wcześniejszych wieków), traktując całe Bractwo jako niegodne. Kler sądził przy tym, że posiada niepodważalne prawo, by za przyczyną ustnej [katolickiej] spowiedzi^k znać wszelkie [jego] tajemnice. [Ponieważ] jednak Mularze nigdy nie spowiadali się ze swych tajemnic, rzeczony Kler poczuł się wielce obrażony i zaczął podejrzewać Mularzy o niegodne czyny, a w czasie niepełnoletności monarchy uznał za niebezpiecznych dla państwa i wkrótce wpłynął

[s. 37] Królowie Szkocji od najdawniejszych czasów aż po Unię obu Koron wydatnie wspierali Sztukę Królewską, na co wskazują szczątki wspaniałych budowli w tym starożytnym królestwie oraz tamtejsze loże, które przez wiele setek lat przechowują nieustannie kroniki i tradycje dowodzące wielkiego szacunku tych królów dla szlchetnego Bractwa. Zawsze dawało ono obfite dowody swej miłości i lojalności, z których wyniknął stary toast pośród szkockich Mularzy, to jest *Niech Bóg błogosławi Króla i Rzemiosło!*¹

Królewski przykład nie pozostał bez odzewu ze strony szlachty, ziemiaństwa i kleru Szkocji, które to [klasy] dla dobra Rzemiosła i Bractwa we wszystkim dołączyły do swych monarchów. Sami zaś królowie bywali częstokroć wielkimi mistrzami, aż pośród innych [przywilejów] Mularze Szkocji uzyskali prawo do posiadania stałego i zatwierdzonego Wielkiego Mistrza oraz Wielkiego Dozorcy. Otrzymywali oni pensję od Korony, a także wyraz uznania ze strony każdego Nowego Brata w Królestwie tuż po jego wstąpieniu [do Bractwa]; celem było nie tylko regulowanie wszystkiego, co może wydarzyć się pośród Bractwa, lecz także rozpatrywanie i rozstrzyganie wszelkich sporów pomiędzy Mularzem a jego Panem, ukaranie Mularza, jeśli na to zasłużył i zobowiązanie obu [Wielkiego Mistrza i Wielkiego Dozorcy] do wypełnienia identycznych kadencji: Podczas nieobecności Wielkiego Mistrza (którym mogła być jedynie osoba szlchetnie urodzona) posiedzeniom przewodniczył Wielki Dozorca. Przywilej ten pozostał w mocy aż do [s. 38] Wojen Domowych;

[A. D.] 1640

teraz jednak jest martwy; nie może też być skutecznie przywrócony, dopóki Król nie zostanie Mularzem, ponieważ nie został obecnie zastosowany podczas Unii obu Królestw.

[A. D.] 1707

Wielka troska, jaką Szkoci okazywali prawdziwemu Mularstwu, okazała się z czasem bardzo użyteczna dla Anglii, jako że uczona i wielkoduszna królowa Elżbieta, która roztoczyła opiekę nad innymi Sztukami^m, tej nie poświęcała uwagi, jako że będąc kobietą, nie mogła zostać Mularzem, chociaż

na parlamentarzystów, by powstrzymali podejrzane zgromadzenia operatywnych Mularzyⁿ poprzez wydanie aktu, który rzuciłby niesławę na całe czcigodne Bractwo, na korzyść którego tak przed, jak i po rzeczonym okresie wydano wiele innych aktów prawnych.

jak inne wielkie niewiasty mogła zatrudniać Mularzy, wzorem Semiramidy i Artemizji²³.

Kiedy po jej zgonie król Jakub VI Szkocki odziedziczył koronę Anglii, jako Król Mularz odbudował łoża angielskie; ponieważ był [też] pierwszym królem Wielkiej Brytanii, stał się pierwszym władcą na świecie, który odrodził architekturę rzymską z ruiny gotyckiej Ignorancji. [s. 39] Jako, że po wielu wiekach ciemnych czy też nieuczonych, kiedy tylko wiedza została na powrót ożywiona, a Geometria odzyskała należne jej miejsce, cywilizowane narody zaczęły dostrzegać nieład i niewłaściwość gotyckich budowli, i w wiekach piętnastym i szesnastym styl augustiański podnieśli z ruin we Włoszech Bramante, Barbaro, Sansovino, Sangallo, Michał Anioł, Rafael z Urbino, Giulio Romano, Serglio, Labaco, Scamozzi, Vignola i wielu innych wspaniałych architektów, ponad wszystko jednak wielki Palladio, który nie znalazł jeszcze we Włoszech godnego naśladowcy, choć w Anglii stawiał mu czoła nasz Mistrz Mularz^o – wielki Inigo Jones.

Choć jednak słusznie wszyscy prawdziwi Mularze czczą pamięć owych włoskich architektów, stwierdzić tu należy, że styl augustiański nie został odnowiony przez żadną koronowaną głowę, dopóki król Jakub VI Szkocki, czyli Jakub I w Anglii nie zatrudnił wspomnianego już znakomitego Inigo Jonesa, któremu zlecił budowę swego pałacu królewskiego Whitehall, a podczas panowania nad całą Wielką Brytanią, budowę Banqueting House, jego pierwszej części, jaka została wzniesiona, a która jest najpiękniejszą salą na Ziemi. [Wówczas to] utalentowany pan Nicholas Stone działał jako Mistrz Mularz pod [kierownictwem] architekta Jonesa.

[s. 40] Po zgonie monarchy, jego syn, król Karol I, również Mularz, patronował panu Jonesowi w stanowczym zamiarze dokończenia Whitehall, dzieła jego królewskiego rodzica, zgodnie z projektem pana Jonesa. Nieszczęśliwie jednak przeszkodziły mu w tym Wojny Domowe²⁴.

²³ Elżbieta, zazdrosna o wszelkie zgromadzenia swych poddanych, o których przedmiocie nie była należycie informowana, próbowała znieść doroczne spotkania Mularzy jako niebezpieczne dla jej rządów. Ale jak za pośrednictwem tradycji przekazali starzy Mularze, kiedy na polecenie Jej Wysokości szlachetnie urodzone osoby stawily się z odpowiednią siłą w Yorku, i w dzień św. Jana zostały przyjęte do Łoży, nie uczynily też użytku ze swej broni i złożyły do Królowej wielce godny raport o starożytnym Bractwie, skutkiem czego polityczne lęki i wątpliwości królowej zostały rozwiane; [królowa] została Mularzy w spokoju, jako ludzi uznawanych za szlachetnych i mądrych przez wszystkie cywilizowane narody, lecz lekce sobie ważyła Sztukę przez całe swe panowanie.

²⁴ Plan i prospekt tego wspaniałego projektu wciąż istnieją, a wybitni architekci oceniają, że przewyższa wszystkie inne pałace w znanej części Ziemi, a to dla symetrii,

A. D. 1666

Kiedy wojny dobiegły końca, a rodzina królewska przywrócona, odrodziło się również prawdziwe Mularstwo; zwłaszcza po nieszczęsnym wydarzeniu, jakim był pożar Londynu *Anno* 1666, jako że domy miejskie odbudowane zostały raczej w stylu rzymskim. Gdy zaś król Karol II ufundował [s. 41] obecną katedrę świętego Pawła w Londynie (jako że stary gotycki gmach spłonął) wielce podobną w stylu do [bazyliki] świętego Piotra w Rzymie, budową kierował pomysłowy architekt, sir Christopher Wren. Król ów ufundował również – według projektu pana Inigo Jonesa, nakreślonego przed śmiercią architekta – pałac królewski w Greenwich. Postawiony przez jego zięcia, pana Weba, zamieniony został obecnie na przytułek dla marynarzy. Ufundował także Chelsea College, przytułek dla żołnierzy, w Edynburgu zaś założył i ukończył pałac królewski Haly Rood House, zaprojektowany i postawiony przez baroneta Williama Bruce’a Barta, Mistrza robót królewskich w Szkocji²⁵. Tak więc oprócz tradycji [podtrzymywanej przez] żyjących starych Mularzy, na której możemy polegać, mamy wiele powodów, by wierzyć, że król

solidności, piękna oraz wygody architektury, a także oryginalności, która cechuje wszystkie projekty i realizacje mistrza Jonesa i już na pierwszy rzut oka pozwala dostrzec jego autorstwo. Mało tego! Jego potężny geniusz przekonał szlachtę i ziemiaństwo całej Brytanii (jako że był równie szanowany w Szkocji jaki w Anglii), by przyjąć i odnowić starożytny styl Mularstwa, nazbyt długo zapomniany, którą to [odnowę] widać po licznych budowlach wzniesionych w owych czasach, z których tylko jedna zostanie tu wymieniona, najmniej znana, choć prawdopodobnie jedna z najwspanialszych: sławetna brama Ogrodu Fizycznego w Oksfordzie, wzniesiona przez Henry’ego Danversa hrabiego Danby, która kosztowała jego Lordowską Mość wiele setek funtów, i jest wielce osobliwą niewielką budowlą, wyjątkową tak pośród wcześniej, jak i później wzniesionych. Na jej froncie umieszczono następującą inskrypcję:

GLORIAE DEI OPTIMII MAXIMI,
HONORI CAROLI REGIS,
IN USUM ACADEMIAE ET REIPUBLICAE, ANNO 1632
HENRICUS COMES DANBY
NA CHWAŁĘ BOGA JEDYNEGO NAJWYŻSZEGO,
NA CZEŚĆ KRÓLA KAROLA,
NA POŻYTEK AKADEMII I RZECZYPOSPOLITEJ, W ROKU 1632
[wzniósł] HENRYK HRABIA DANBY

²⁵ Był to dawny Pałac Królewski przebudowany w stylu augustiańskim, tak zgrabny, że kompetentni sędziowie ocenili go jako najwspanialszy budynek należący do Korony. Pomimo, że nie jest zbyt wielki, jest jednocześnie wspaniały i wygodny, tak wewnątrz jak i na zewnątrz, z sporymi – ogrodami i bardzo rozległym parkiem, jak i wszystkimi odpowiednimi udogodnieniami.

Karol II był przyjętym Wolnomularzem^P; każdy bowiem przyzna, iż udzielał wielkiego poparcia tym rzemieślnikom.

Jednakże za panowania jego brata, króla Jakuba II, mimo że nadal wznoszono budynki [w stylu] rzymskim, łoże Wolnomularzy w Londynie wielce popadły w zapomnienie, nie będąc odpowiednio uczęszczanymi i utrzymywanymi. [s. 42] Po rewolucji Anno 1688²⁶, król Wilhelm, chociaż był wojowniczym księciem, posiadał dobry smak w kwestiach architektury. Kontynuował budowę rzeczonych dwóch słynnych przytułków w Greenwich i Chelsea, postawił znakomitą część [s. 43] pałacu królewskiego Hampton Court; założył również i wykończył swój niezrównany pałac w Loo w Holandii etc. Wspaniały przykład tego sławetnego księcia (który przez większość uznawany jest

²⁶ Jednak za królewskim przykładem jego brata, króla Karola II miasto Londyn wzniosło przeszławny pomnik, w miejscu w którym rozpoczął się Wielki Pożar, cały z litego kamienia, wysoki na 202 stopy – kolumnę porządku doryckiego (wielce podobną do kolumn Trajana i Antonina w Rzymie), o średnicy 15 stóp, we wnętrzu której znajduje się osobliwa klatka schodowa z czarnego marmuru, a na szczycie żelazny balkonik, z którego można oglądać miasto i przedmieścia; jest to najwyższa kolumna znana na Ziemi. Jej podstawa ma powierzchnię 21 stóp kwadratowych i wysokość 40 stóp, przednia część której ozdobiona została wielce osobliwymi emblematami, *basso relievo* wykutymi przez słynnego rzeźbiarza pana Gabriela Cibbera, z wielkimi łacińskimi inskrypcjami po bokach: ufundowano Anno 1671 oraz ukończono Anno 1677.

Również w tym czasie Stowarzyszenie Kupców⁴ odbudowało Królewską Giełdę w Londynie (jako że stary budynek został zniszczony przez ogień), całą z kamienia, w rzymskim stylu, najwspanialszy budynek tego typu w Europie, z posagiem króla z białego marmuru, naturalnych rozmiarów, na środku placu (wykuty przez słynnego mistrza-snycerza i rzeźbiarza, pana Grinlina Gibbonsa, słusznie podziwianego w całej Europie, godnego rywala, jeśli nie lepszego od najsłynniejszych włoskich mistrzów), na piedestale którego to posągu umieszczono poniższą inskrypcję:

Carolo II. Caesari Britannico
Patriae Patri
Regum Optimo Clementissimo Augustissimo
Generis Humani Delicijis
Utriusque Fortunae Victori
Pacis Europae Arbitro
Marium Domino Ac Vindici
Societas Mercatorum Aadvertur. Angliae
Quae Per CCC Jam Prope Annos
Regia Benignitate Floret
Fidei Intemerate Et Gratitudeinis Aeternae
Hoc Testimonium
Venerabunda Posuit
Anno Salutis Humanae MDCLXXXIV.

za Wolnomularza) wpłynął na szlachtę, ziemiaństwo, zamożnych i uczonych [mieszkańców] Wielkiej Brytanii, by szeroko przyjąć styl augustiański, który pojawia się tedy w najosobliwszych budynkach wzniesionych od owych czasów w całym Królestwie. Kiedy w dziewiątym roku panowania naszej błogosławionej pamięci władczyni królowej Anny, Jej Królewska Mość i parlament uchwalili akt o wzniesieniu pięćdziesięciu nowych kościołów parafialnych w Londynie, Westminsterze i na przedmieściach, królowa [s. 44] zleciła jego wykonanie Komisji złożonej z kilku spośród ministrów państwa, arystokracji krwi, wielkich posiadaczy ziemskich oraz znakomitych obywateli, dwóch arcybiskupów, kilku biskupów oraz przedstawicieli wyższego kleru. Nakazali oni, aby rzeczony nowe kościoły zostały wzniesione w starożytnym rzymskim stylu, czego dowodem są już wzniesione budowle. Obecni zaś czci-

Karolowi II Imperatorowi Brytanii
Ojcu Ojczyzny
Najlepszemu Najłaskawszemu i Najdostojniejszemu z Królów
Klejnotowi Rodu Ludzkiego
Nieporuszonemu zarówno przez przeciwności, jak i zwycięstwo
Arbitrowi Pokoju Europejskiego
Komandorowi i Władcy Mórz
Towarzystwo Kupców Anglii Które od prawie CCCC [400] Lat
Rozkwita pod Królewską Łaską
To Świadectwo
Niewzruszonej Lojalności i Wiecznej Wdzięczności
Wzniosło w głębokim Szacunku
W Roku Zbawiciela MDCLXXXIV [1684]

Nie powinniśmy także zapominać o słynnym teatrze w Oksfordzie, za panowania rzeczzonego króla zbudowanym przez arcybiskupa Sheldona na jego wyłączny koszt. [Teatr] pośród wielu innych wspaniałych dzieł zaprojektował i pokierował jego budową Sir Christopher Wren, architekt królewski cieszący się słusznym podziwem ciekawych. Przylegające doń Muzeum, wspaniały budynek wzniesiony [został] kosztem owego znakomitego Uniwersytetu, na którego terenie powstały także inne rzymskie [w stylu] budowle, jak to kaplica Trinity College, kościół Wszystkich Świętych przy High Street, dziedziniec Peckwater w Christchurch College, nowy budynek drukarni, oraz przebudowany cały Queen's College etc., dzięki hojnym donacjom kilku znakomitych darczyńców, jak i dzięki rozumieniu dobra publicznego, troskliwości i wierności zwierzchników kolegiów, którzy powszechnie dzielili prawdziwy smak do rzymskiej Architektury.

Uczony Uniwersytet Cambridge nie mając do swej dyspozycji równie szczodrych donacji, nie posiada tak wielu wspaniałych budowli, szczeni się jednak dwoma z najosobliwszych i najwspanialszych w swym rodzaju w całej Wielkiej Brytanii (za wyjątkiem może kaplicy króla Henryka VII w Opactwie Westminsterkim); pierwszym jest gotycka budowla, kaplica w King's College, drugim zaś jest budynek [w stylu] rzymskim – biblioteka Trinity College.

godni członkowie Komisji, mając równie [jak tamci] znakomity smak w sprawach Architektury, wprowadzają nadal w życie ów podziwu godny wielki plan, przywracając do życia starożytny styl na rozkaz, ze wsparciem i zachętą naszego obecnego władcy, króla Jerzego, który z wielkim ukontentowaniem położył kamień węgielny pod budowę swojego kościoła parafialnego św. Marcina Polnego na South-East Corner (pełnomocnikiem Jego Wysokości przy owej okazji był obecny biskup Salisbury), który wznoszony jest obecnie na koszt parafian – potężny, obszerny i piękny²⁷.

Krótko mówiąc, potrzeba by wielu grubych tomów, by wymienić wszystkie wspaniałe przykłady potężnego wpływu Mularstwa od stworzenia świata,

²⁷ Biskup Salisbury przeszedł w godnej i licznej procesji, i ułożywszy kamień węgielny, uderzył weń dwakroć lub trzykroć młotkiem, po czym rozległo się granie trąb, a tłum ogromny wydał z siebie radosny okrzyk, jego Lordowska Mość zaś położył na kamieniu trzos zawierający 100 gwinei, jako dar Jego Królewskiej Mości dla rzemieślników. Następująca inskrypcja została wykuta na kamieniu węgielnym i osłonięta arkuszem blachy ołowianej:

D. S.
SERENISSIMUS REX GEORGIUS
PER DEPUTATUM SUUM
REVERENDUM ADMODUM IN CHRISTO PATREM
RICHARDUM EPISCOPUM SARISBURIENSEM
SUMMUM SUUM ELEMOSYNARIUM
ADSISTENTE (REGIS JUSSU)
DOMINE THO. HEWET EQU. AUR.
AEDIFICIORUM REGIORUM CURATORE
PRINCIPALI
PRIMUM HUIUS ECCLESIAE LAPIDEM
POSUIT
MARTIJ 19° ANNO DOMINI 1721
ANNOQUE REGNI SUI OCTAVO.
POŚWIĘCA BOGU
JEGO NAJJAŚNIEJSZA MOŚĆ KRÓL JERZY
POPURZEC SVOJEGO PEŁNOMOCNIKA
PRZEWIELEBNEGO OJCA W CHRYSZTUSIE
RICHARDA LORDA BISKUPA SALISBURY
WIELKIEGO JAŁMUŻNIKA JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI
W OBECNOŚCI (NA ROZKAZ KRÓLEWSKI)
SIR THOMASA HEWETTA RYCERZA
BUDOWLI JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI
GŁÓWNEGO NADZORCY
POŁOŻYŁ
KAMIEŃ WĘGIELNY TEGO KOŚCIOŁA
19. MARCA ROKU PAŃSKIEGO 1721
I ÓSMEGO ROKU JEGO PANOWANIA.

w każdym wieku i w każdym państwie, [s. 45] jakie można zebrać od historyków i podróżników: zwłaszcza jednak w tych częściach świata, z którymi Europejczycy kontaktują się, i z którymi handlują, odkryte zostały takie szczątki starożytnych, potężnych, osobliwych i wspaniałych kolumnad, tak że nie sposób powstrzymać żalu z powodu powszechnych zniszczeń, dokonanych przez Gotów i muzułmanów. Należy zatem wnioskować, że żadna Sztuka nie była nigdy tak propagowana jak ta, [s. 46] jak również żadna nie była tak dalece użyteczna dla Ludzkości²⁸.

²⁸Lista i opis wszystkich osobliwych rzymskich budynków w samej Wielkiej Brytanii wzniesionych od odrodzenia stylu rzymskiego nie miałyby końca, kilka spośród nich można tu wymienić, oprócz już wspomnianych:

Pałac królowej w Greenwich – należący do Korony.

Wielka galeria w Somerset Gardens – do Korony.

Gunnersbury House w okolicach Brentford w hrabstwie Middlesex – własność Księcia Queensbury.

Lindsay House w Lincoln's Inn Fields – [własność] księcia Ancaster.

Schody York nad Tamizą, na terenie York Buildings.

Kościół św. Pawła w Covent Garden – księcia Bedford.

Zamek Wilton w Wiltshire – hrabiego Pembroke.

Zamek Ashby w Northamptonshire – hrabiego Strafforda.

Stoke Park tamże – lorda Arundel.

Wing House w Bedfordshire – Jaśnie Wielmożnego Pana Stanhope

Cheveaning House w Kencie – hrabiego Stanhope

Ambrose Bury w Wiltshire – lorda Carletona.

Wszystkie zaprojektowane zostały przez niezrównanego Inigo Jonesa, a budową większości z nich kierował on sam lub jego zięć, pan Web, według projektów pana Jonesa.

Istnieje także wiele budowli wzniesionych przez innych architektów, pracujących pod wpływem tego samego szczęśliwego geniuszu, jak to:

Wieża kościoła Bow w Cheapside – wzniesiona przez sir Christophera Wrena.

Hotham House w Beverley w Yorkshire – [zbudowany przez] baroneta sir Charles Hotham.

Melvin House w Fife – hrabia Levin.

Longleat House w Wiltshire – wicehrabia Weymouth.

Chesterlee House w hrabstwie Durham – John Hedworth Esq.

Montague House w dzielnicy Bloomsbury w Londynie – książę Montague.

Zamek Drumlanrig w Nithsdalehire – książę Queensbury.

Zamek Howard w Yorkshire – hrabia Carlisle.

Stainborough House tamże – hrabia Strafford.

Zamek Hopton w Linlithgowshire – hrabia Hopton.

Zamek Blenheim w Woodstock w Oxfordshire – książę Marlborough.

Zamek Chatsworth w Derbyshire – książę Devonshire.

Pałac w Hammliton w Clydesdalehire – książę Hammliton.

Wanstead House w Epping Forest w Essex – lord Castlemain.

Ba, gdyby to było celowe, można by okazać, że od starodawnego Bractwa [Mularzy] wiele czcigodnych tradycji zapożyczyły z upływem czasu stowarzyszenia, czyli zakony rycerzy, podobnie jak zakony religijne, jako że żaden nie był lepiej ustanowiony, uczciwiej założony, i nikt w bardziej uświęcony sposób nie stosował się do własnych praw i obowiązków, niżli czynili to Przyjęci Mularze. Poprzez wszystkie wieki i we wszystkich krajach utrzymywali [s. 47] i umacniali swoje znaczenie w sposób właściwy dla siebie, którego poznać nie mogą [nawet] najbardziej wścibscy i wykształceni – choć często podejmowano takie próby – podczas gdy Mularze rozpoznają się i miłują wzajemnie, przemawiając w różnych językach lub [czyniąc to] nawet bez pomocy mowy.

Teraz zaś wolnonarodzone Narody Brytyjskie, uwolnione od wojen tak domowych jak i zewnętrznych, radując się owocami pokoju i wolności, odzyska-

Duncomb Park w Yorkshire – Thomas Duncomb Esq.

Zamek Mereworth w Kencie – Jaśnie Wielmożny John Fane Esq.

Sterling House w pobliżu zamku Sterling – księżę Argyle.

Kinross House w Kinrosshire – baronet sir William Bruce.

Zamek Stourton w Wiltshire – Henry Hoar Esq.

Willbury House tamże – William Benson Esq.

Zamek Bute na Wyspie Bute – hrabia Bute.

Walpole House w pobliżu Lynn Regis w Norfolk – Jaśnie Wielmożny Robert Walpole Esq.

Burlington House na Picadilly, St. James's, Westminster – hrabia Burlington.

Dormitorium King's School w Westminsterze – Korona.

Tottenham Park w Wiltshire – lord Bruce.

Trzy ostatnie budynki zostały zaprojektowane i wzniesione przez hrabiego Burlingtona, który ma wielkie szanse zostać najlepszym architektem Brytanii (o ile jeszcze nim nie jest), słyszeliśmy także, iż Jego Lordowska Mość zamierza wydać drukiem bezcenne pamiętki po panu Inigo Jonesie, dla kształcenia innych architektów.

Oprócz wielu innych budynków wzniesionych w tym samym stylu rzymskim, a także wielu innych budowli, które go naśladowają, a których nie można przypisać do żadnego konkretnego stylu, istnieje wiele wspaniałych, pięknych i wygodnych budowli, nie biorąc tu pod uwagę błędów pewnych architektów. Obok czcigodnych i wyniosłych budowli gotyckich, jak katedry, kościoły parafialne, kaplice, mosty, stare pałace królów, szlachty, biskupów, ziemian, znanych dobrze podróżnikom i wszystkim, których interesuje historia hrabstw, czy pradawne zabytki wielkich rodów etc., jak i liczne budowle w stylu rzymskim, które znaleźć można w dziele architekta pana Campbella, wyśmienitej księżce zatytułowanej *Vitruvius Britannicus*. Jeśli zaś skłonność do prawdziwie starożytnego Mularstwa przeważy z czasem wśród szlachty, ziemiaństwa oraz uczonych mężów (co wielce jest prawdopodobne) Wyspa ta stanie się Najpiękniejszą na Ziemi pod względem projektowania, rysunku i realizacji projektów, zdolną do tego, by uczyć wszelkie inne Narody we wszystkim, co dotyczy się Królewskiej Sztuki.

ły swój szczęśliwy geniusz Mularstwa wszelkiego rodzaju, i jako że odnowili podupadłe loże Londynu, ich piękna metropolia rozkwitła, podobnie jak inne części kraju, w których istnieje kilka zacnych pojedynczych łóż, odbywających kwartalne zgromadzenia i wielkie zgromadzenie doroczne, podczas którego obyczaje i tradycje najbardziej pradawnego i czcigodnego [s. 48] Bractwa są mądrze propagowane, a Sztuka Królewska należycie kultywowana, spoiwo zaś Bractwa zachowane, w taki sposób, że cała struktura przypomina dobrze wzniesione sklepienie. Kilkoro szlachty i dżentelmenów najwyższej rangi, wraz z przedstawicielami kleru i świątłych mężów spośród większości zawodów i klas, którzy szczerze poddali pod rozagę i zaakceptowali podjęcie Obowiązków, tak aby pod naszym obecnym Czcigodnym Wielkim Mistrzem, najszlachetniejszym Johnem księciem Montague nosić znak Wolnego i Przyjętego Mularza^r.

Z oryginału angielskiego przełożył

Tadeusz Cegielski

Przypisy tłumacza

- ^a J. Anderson [ed.], *The Constitutions of the Free-Masons containing the History, Charges, Regulations, etc. of that most Ancient and Right Worshipful Fraternity. For the Use of the Lodges*, London: Printed by William Hunter, for John Senex at the Globe, and John Hooke at the Flower-de-luce over-against St. Dunstan's Church, in Fleet-street, In the Year of Masonry 5723, Anno Domini 1723.
- ^b Ibidem, *Master-Masons*.
- ^c Ibidem, *the Royal Art*.
- ^d Ibidem, *King's Free-Mason*.
- ^e Ibidem, *General-Surveyor*.
- ^f Ibidem, *General Lodge*.
- ^g Ibidem, *At the Making or Admission of a Brother*.
- ^h Ibidem, *neglected*.
- ⁱ Ibidem, *free Masons*.
- ^j Ibidem, *accepted*.
- ^k Ibidem, *auricular Confession*.
- ^l Ibidem, *The King and the Craft*.
- ^m Ibidem, *Arts*.
- ⁿ Ibidem, *working Masons*.
- ^o Ibidem, *Master-Mason*.
- ^p Ibidem, *an accepted Free-Mason*.
- ^q Ibidem, *Society of Merchant Adventures*.
- ^r Ibidem, *a Free and Accepted Mason*.

Przypisy redakcyjne (dzięki uprzejmości p. Bohdana Kosa)

- ^A Prawidłowe pochodzenie frazy: 1 Krl, V, 30; wyraz prawdopodobnie błędnie złożony przez zecera drukarni Willama Huntera, winien brzmieć: **מידרה**.
- ^B Prawidłowe pochodzenie słowa: 2 Krn, II, 17; wyraz winien brzmieć: **מיהצנמ**.
- ^C Wyraz winien brzmieć: **שיא בצח**.
- ^D Wyraz winien brzmieć: **ינג**.
- ^E Wyraz winien brzmieć: **ברוחל יבא**.
- ^F Wyraz winien brzmieć: **ברוח**.
- ^G Wyraz winien brzmieć: **ויבא**.
- ^H Wyraz winien brzmieć: **הלמל**.